

NASZ PRZYJACIEL



BEZPŁATNY DODATEK

do

„DRWĘCY“

Rok VIII.

Nowemiasto, dnia 18 maja 1935.

Nr. 19

Na Niedzielę IV. po Wielkiejnocy.

EWANGELJA,

napisana u św. Jana w rozdz. XVI. w. 5--15.

Onego czasu rzekł Jezus uczniom swoim: „Idę do tego, który mnie posłał“, a żaden z was nie pyta mnie: dokąd idziesz? Ale iżem to wam powiedział, smutek napęłnił serce wasze. Aleć ja prawdę wam powiadam: pożytecznie wam, abym ja odszedł. Bo, jeśli nie pójdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was, a jeśli odejdę, pošlę go do was. A on, gdy przyjdzie, będzie karał świat z grzechu, i sprawiedliwości i sądu. Z grzechu mówię, iż nie wierzą we mnie. A z sprawiedliwości, iż do Ojca idę, a już mnie nie ujrzycie. A z sądu, iż książę tego świata już jest osądzony. Jeszcze wam wiele mam mówić, ale teraz znieść nie możecie. Lecz, gdy przyjdzie on Duch prawdy, nauczy was wszelkiej prawdy. Bo nie sam od siebie mówić będzie; ale cokolwiek usłyszycie, mówić będzie i co przyjsć ma, oznajmi wam. On mnie uwielbi, albowiem z mego weźmie, a wam opowie.

Krzywoprzysięstwo.

W dzisiejszej Ewangelji wspomina Pan Jezus, iż karać będzie świat „z grzechu, sprawiedliwości i sądu“. Na sądzie grzechu się człowiek dopuszcza i stąd powstaje dla innych niesprawiedliwość, bo prawdy człowiek nie mówi. Tak zestawivszy słowa Ewangelji św., dochodzimy do tego, co nam zastąpić ma Boga, „prawdę“ mówiącego, bo o Sobie mówi Pan Jezus, że jest „prawdą“, a kłamstwo to twór szatana, tego „ojca kłamstwa“, jak go Pan Jezus nazywa. „Mowa wasza niechaj będzie: tak tak — nie, nie, a co nadto jest, od złego jest“, mówi też Pan Jezus. Prosto, krótko i zwięźle mamy mówić, bo skoro zaczniemy wiele mówić i kręcić i przyozdabiać swą mowę, łatwo zakradnie się kłamstwo. Tak powinniśmy postępować w życiu codziennem. A cóż dopiero na sądzie wezwani na świadków, skoro pod przysięgą, Boga wezwawszy na świadka prawdziwości, słów naszych, jakże tam powinniśmy być ostrożni! A jednak, ile właśnie tam lekkomyślności i skutkiem tego nadużycia świadectwa Bożego! Ile krzywoprzysięstw! Gdyby człowiek nie był kłamliwy, to wystarczyłoby musiał jego własne oświadczenie. Ale człowiekowi zaufać nie można, więc na Boskie świadectwo musi się powoływać. Niestety, kłamiąc wogóle, kłamię nieraz i Bogiem się świadcząc i do-

puszcza się jednego z najohydniejszych grzechów, krzywoprzysięstwa.

Przysięga jestto wzywianie wszystkowiedzącego Boga na świadka, że prawdę mówimy albo, że obietnicy dotrzymać chcemy. Celem przysięgi jest powierzenie tego, co mówimy lub przyrzekamy, a czemu inni nie dowierzają. „Koniec wszystkiego sporu jest przysięga“, mówi Paweł św. w liście do żydów.

Na wyjaśnienie niech posłuży następujące zdarzenie: „Na wyspie Korsyce w pewnej wsi niedaleko miasta Bonifacio żyła cnotliwa wdowa, której mąż przed śmiercią zostawił 3000 koron, jako posag dla jedynej, małoletniej córki. Poczciwa kobieta złożyła owe pieniądze u sąsiada, imieniem Mucjusz. Ponieważ uważała i mniemała, że był bogobojnym i prawym człowiekiem, więc nie żądała od niego żadnego rewersu. Tymczasem córka dorosła i miała wyjść za mąż. Matka tedy idzie do owego sąsiada i prosi o zwrot złożonych pieniędzy. Ale Mucjusz nie chce oddać nic i uparczywie twierdzi, że nie dostał żadnych pieniędzy. Jakaż trwoga i zdziwienie ogarnęły teraz biedną wdowę. Nie miała innego świadka prócz żony sąsiada; ale ona również, jak jej mąż, głosiła, że nie odebrali pieniędzy. Sędzia wzywa Mucjusza wraz z żoną i domaga się od nich przysięgi. Tym świadkiem to Bóg najświętszy i najprawdziwszy. On jedynie wie, czy wdowa pieniądze u Mucjusza złożyła i czy Mucjusz je odebrał i czy nie. Tego tedy Boga mają Mucjusz i żona wezwać na świadka, że prawdę mówią. Skoro na Boga się odwołają, będzie koniec sporu, pieniądze żadnych nie będą potrzebowali wypłacić. I składają rzeczywicie Mucjusz i żona jego przysięgę żadaną. Boga wezwali na świadka, że prawdę mówią, a przytem ohydneho kłamstwa się dopuścili, krzywdząc okrutnie biedną wdowę i sieroty. Zatrzymali posag, ale szczęścia im to nie przyniosło. Dręczeni strasznymi wyrzutami sumienia, marnie zginęli oboje

Dwie zakonnice niemieckie zmarły z powodu aresztowania matki przełożonej.

Londyn. Agencja Reutera donosi z Berlina: „Dwie zakonnice klasztoru św. Karola Boromeusza w Treibnitz w Saksonji zmarły na skutek wstrząsu, jakiemu uległy z powodu aresztowania matki przełożonej i innych zakonnice pod zarzutem nielegalnego wysłania pieniędzy do Czechosłowacji.

Biskup katolicki Osnabrueck udał się do Berlina, by wystąpić w obronie oskarżonych.

750-lecie kościoła św. Florjana w Krakowie.

4 maja r.b. obchodził kościół św. Florjana w Krakowie swe 750-lecie. Powstanie kościoła związane jest ze sprowadzeniem do Krakowa relikwii św. Florjana, użytych przez Papieża Lucjana III królowi polskiemu Kazimierzowi Sprawiedliwemu. Przy kościele ufundował król kolegiatę, której prepozytami byli w ciągu dziejów tacy znakomici kapłani, jak np. Wiesław Bodzanta, późniejszy arcybiskup gnieźnieński, Mikołaj Kurowa, późniejszy biskup kaliski, poznański i arcybiskup gnieźnieński, Zbigniew Oleśnicki, późniejszy biskup krakowski i kardynał, Andrzej Krzycki, następnie biskup przemyski, płocki, wreszcie arcybiskup gnieźnieński i wielu innych.

Kanonikiem kolegiaty św. Florjana był m. in. św. Jan Kanty.

Kościół ulegał kilkakrotnie dotkliwym pożarom w ciągu dziejów. M. in. w roku 1655 spalili go Szwedzi. W czasie walk konfederatów barskich (26. 6. do 26. 8. 1768) Moskale urządzili sobie koło kościoła św. Florjana bazę operacyjną do strzelaniny na Kraków.

Coraz więcej samolotów przybywa misjom katolickim.

„Katolicka misja samolotowa” posiada dziś już 6 samolotów, 10 łodzi motorowych i 100 samochodów. „Misja samolotowa” rozwija swą działalność nie tylko w Afryce, ale także i w Ameryce Południowej, na wyspach oceanicznych, w Indjach i Chinach.

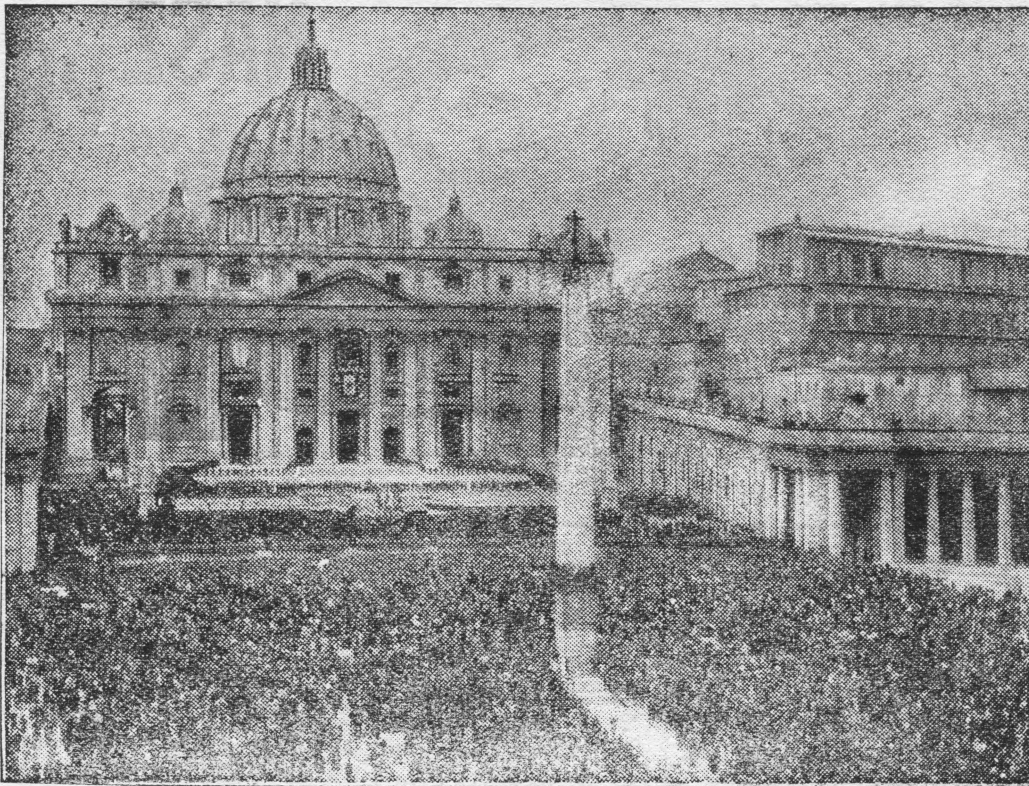
W ub. niedzielę kardynał Faulhaber dokonał na lotnisku w Monachjum (Niemcy) poświęcenia 2 nowych aeroplanów, przeznaczonych dla misyj i ofiarowanych towarzystwu MIV'a.

Jednocześnie z tymi aeroplanami, które nosić będą nazwy „Latającego Krzyża” i „Sw. Jana” poświęcono 10 samochodów, również przeznaczonych dla misyj.

Ojciec św. wobec prześladowania katolików w Niemczech.

Citta del Vaticano. Ojciec św. przyjął ostatnio na specjalnej audjencji pielgrzymów niemieckich z Fryburga, Moguncji i Śląska niemieckiego.

Do pielgrzymów tych wygłosił Papież przemówienie, w którym oświadczył, że według wiadomości, nadchodzących **prawie codziennie, katolicy w Niemczech** — zarówno wierni, jak i duchowieństwo i biskupi — są **zaniepokojeni** i że czynione im są przeszkody na drodze życia katolickiego. Niestety — mówił Papież — zmierza się w



Papież udziela wielkanocnego błogosławieństwa zgromadzonym na pl. św. Piotra. imię rzekomego, „pozytywnego” chrześcijaństwa **do pozbawienia Niemiec ich chrześcijańskiego charakteru**, chcąc sprowadzić je do **barbarzyńskiego pogaństwa**. Jednocześnie nie pomija się żadnej sposobności, by stwarzać **przeszkody w życiu katolickim**.

W zakończeniu swego przemówienia Ojciec św. **wezwał katolików niemieckich**, aby nadal wznowili modły **do Boga**, poczem udzielił pielgrzymom błogosławieństwa, oświadczając, że prosi Boga, aby **dzielny naród niemiecki doczekał się lepszych czasów**.

Portugalia przeciw masonom.

Posłom nie wolno należeć do masonerii.

Lizbona. Parlament portugalski powziął uchwałę, że zakazane jest należenie do **jakiegokolwiek organizacji tajnej**. Innymi słowy Portugalia uważa za szkodliwą dla państwa **działalność masonerii**. Podobne stanowisko zajęły już inne państwa.

A w Polsce mnożą się loże masońskie.

Łódź. Przed kilkoma miesiącami na terenie łódzkim powstała loża masońska p. n. „Mickiewicz”, będąca filją międzynarodowej organizacji Old-Fellows”. Do loży tej należą w większości żydzi fabrykanci, adwokaci, lekarze itd. Niedawno drugą lożę, jako filję Old-Fellows, otwarto i w Warszawie p. n. „Ogniwo”. Na czele tej loży stanął, jako mistrz, inżynier Aleksander P. Loża ta składa się w większości, podobnie, jak i jej łódzka siostrzyca, z **przedstawicieli inteligencji żydowskiej**.

Centrala odłamu masonerii „Old-Fellows” znajduje się w Stanach Zjednoczonych A. P. Do Polski loże te w ostatnich miesiącach przywędrowały z Czechosłowacji, gdzie „Old Fellows” liczą sporo zwolenników. **Komisariat rządu m. st. Warszawy zarejestrował statut loży „Ogniwo”**.